

Sygn. akt XII Ga 524/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (spr.)

Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Aneta Stożek

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Janas

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w K.

przeciwko K. K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie

z dnia 28 września 2015 r., sygn. akt V GC 1899/13/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

SSO Janusz Beim SSO Bożena Cincio-Podbiera SSO Aneta Stożek

XII Ga 524/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa w (...) Sp. z o.o. w K. domagała się zasądzenia od pozwanego K. K. kwoty 44 280 zł z należnościami ubocznymi i kosztami procesu tytułem pozostałej części wynagrodzenia/ 60 %/, zgodnie z treścią par. 7 ust. 2 punkt, b umowy zlecenia nr (...) z dnia 4 kwietnia 2011 roku. Powódka wskazywała, iż przedmiotem umowy było udzielenie pozwanemu kompleksowej pomocy w zakresie pozyskania, monitorowania inwestycji oraz końcowego rozliczenia dotacji z programów pomocowych Unii Europejskiej przy realizacji projektu inwestycyjnego „wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa poprzez zakup innowacyjnego, mobilnego systemu do obsługi koncertów”. Dochodzona kwota stanowić miała wynagrodzenie za sukces albowiem pozwanemu została przyznana wnioskowana dotacja.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że z winy strony powodowej ostatecznie z dotacji zrezygnował. Podnosił też, że wynagrodzenie za sukces służyło stronie powodowej z chwilą otrzymania dotacji unijnej lub każdej kolejnej transzy tej dotacji, do czego nie doszło albowiem w wyniku doradczych działań strony powodowej zakupiony przez pozwanego przedmiot dofinansowania został oddany w najem innemu podmiotowi, o czym informację powzięło (...)

W odpowiedzi strona powodowa wskazywała, iż to pozwany samodzielnie zrezygnował z dotacji z uwagi na ryzyko wynikające z zawarcia umowy najmu sprzętu nagłośnieniowego, który był podstawą tej dotacji.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu dowodów z dokumentów i dowodów osobowych zważył, że kwestie sporne dotyczą dwóch elementów w tej sprawie. Po pierwsze, czy pozwany rezygnując z dotacji zwolnił się z obowiązku zapłaty za sukces na rzecz strony powodowej, a po drugie, czy rezygnacja pozwanego była spowodowana przyczynieniem się strony powodowej skoro pozwany wskazywał, iż otrzymywał błędne sugestie i porady. Skutkiem tych porad doszło do zawarcia umowy najmu sprzętu niezgodnej z warunkami kontraktu w związku z czym pozwany obawiając się skutków tej umowy z dotacji zrezygnował

Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany zawarł umowę najmu sprzętu nagłośnieniowego samodzielnie na rzecz osoby trzeciej to jest spółki (...) z siedzibą w W.. Zdaniem Sądu Rejonowego wymagało zatem rozważenia czy treść umowy pochodziła od strony powodowej lub czy umowa ta była przez stronę powodową akceptowana. Rozważenia wymagało także czy pozwany podjął decyzję o podpisaniu umowy samodzielnie, czy działając w ścisłej współpracy i kierując się wskazówkami jakie otrzymywał od pracownika strony powodowej. Oczywiście bowiem pozostawało, że zawarcie umowy najmu sprzętu nie było zgodne z warunkami dotacji. Obsługa tego sprzętu nagłośnieniowego okazała się jednak zagadnieniem złożonym, wymagającym rozeznania w kwestiach logistycznych, doświadczenia i wykwalifikowanego personelu, którego pozwany nie posiadał. W celu zagospodarowania sprzętu pozwany zatem zawarł porozumienie z firmą (...) na jego kompleksową obsługę. Sąd Rejonowy odwołując się do treści zeznań świadka F. podał, że strona trzecia proponowała pozwanemu umowę przyrzeczenia sprzedaży sprzętu po okresie karencji przewidzianym w umowie o dofinansowanie. Przed tą datą spółka (...) była gotowa opłacać zaliczki na poczet późniejszego nabycia sprzętu. Niemniej jak wskazał świadek, pozwany nie radził sobie z obsługą problemu finansowo-prawnego, a w dziedzinie prawnopodatkowej wykazywał bezradność wobec czego wszystkie decyzje konsultował ze stroną powodową. Niektóre sprawy świadek F. omawiał bezpośrednio z pracownikiem strony powodowej panem S. lecz ostatecznie, jak wyjaśnił świadek F. pozwany zdecydował się zawrzeć umowę najmu sprzętu i powierzył przygotowanie jej tekstu prawnikom ze spółki (...). Była to sprawa dla pozwanego pilna, choć prawnicy ze spółki (...) sygnalizowali, iż umowa taka nie jest zgodna z zasadami finansowania dotacji. Na podstawie zeznań Sąd Rejonowy przyjął, że o ile pozwany systematycznie i konsekwentnie korzystał z porad strony powodowej, to w kwestii zawarcia umowy najmu sprzętu nagłośnieniowego korzystał z pomocy prawników strony trzeciej. Sąd Rejonowy podkreślił, że brak dowodu by umowa została przez pozwanego czy świadka F. przekazana stronie powodowej do konsultacji. Brak było także dowodów na okoliczność by strona powodowa tekst umowy posiadała i go aprobowwała. Okoliczności te doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, iż pozwany podjął decyzję o podpisaniu przedmiotowej umowy samodzielnie. Ustalił też Sąd Rejonowy, że pozwany samodzielnie i dobrowolnie postanowił nie przystępować do umowy o dotację. W takiej sytuacji zastosowanie znajdował zapis par. 9 a ust. 3 w związku z par. 7 ust. 1 pkt 6 umowy stron, gdzie wskazano, iż gdyby pozwany po uzyskaniu dotacji zdecydował się dotacji nie przyjąć i nie podpisać umowy z jednostką finansującą to okoliczność taka nie powodowała utraty przez stronę powodową prawa do wynagrodzenia za sukces.

Sąd Rejonowy nadto wskazał, że okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż pozwany mógł uratować dotację bowiem istniała możliwość doprowadzenia do sytuacji, w której umowa najmu zostałaby uznana za niebyłą.

Można było także rozważyć czy strona trzecia nie mogłaby świadczyć usług związanych z obsługą tego sprzętu w miejsce podpisania umowy najmu. Podkreślił Sąd Rejonowy, że świadek w F. zeznał, iż w pewnym momencie pozwany doszedł do wniosku, że sprawa dofinansowania przestaje go interesować, jest to dla niego zbyt duży problem, zbyt trudne, a sytuacja zbyt kłopotliwa. Pozwany zatem podjął samodzielną decyzję, bez udziału strony powodowej, która

nie przygotowała umowy najmu, ani nie rekomendowała jej zawarcia. Nie rekomendowała też pozwanemu odstąpienia od dotacji.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku uwzględnił powództwo w całości bowiem zgodnie z zapisami umownymi w takiej sytuacji dotację należało traktować jako pozyskaną wobec czego stronie powodowej przysługiwało wynagrodzenie za sukces/success fee/.

Apelacja pozwanego od tego wyroku zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 65 par. 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i błędną wykładnię, w tym wadliwą interpretację umowy stron i przyjęcie, że powódka nabyła prawo do żądania wynagrodzenia za sukces w sytuacji, gdy sukces nie został osiągnięty, a dofinansowanie nie zostało wypłacone.

Dalej skarżący zarzuca naruszenie art. 746 par. 1 i par. 3 k.c. w związku z art. 744 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że strona powodowa nabyła prawo do żądania samego wynagrodzenia przewidzianego umową zlecenia choć wobec nieosiągnięcia sukcesu nie wykonała szeregu czynności i obowiązków tą umową przewidzianych, a w konsekwencji nie poniosła szkody w wysokości odpowiadającej wysokości całego wynagrodzenia przewidzianego umową zlecenia.

Pozwany ponadto zarzuca naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia i analizy dowodów, zwłaszcza zeznań świadka F., a efekcie błędnego ustalenia, że podpisanie umowy najmu z firmą (...) nastąpiło na własne ryzyko pozwanego, bez konsultacji ze stroną powodową i nie zachodziło po stronie powodowej przyczynienie się do sytuacji, w której doszło do naruszenia zasady trwałości projektu, mimo iż sama powódka skierowała pismo do instytucji finansującej z prośbą o wyjaśnienie i wskazanie czy zawarta umowa najmu nie narusza zasad udzielenia projektu, a ponadto nie wskazywała pozwanemu żadnych innych rozwiązań.

Skarżący podnosi, że nie doszło do podstawowego celu umowy jakim było pozyskanie środków dotacji z instytucji finansującej zatem cel umowy nie został osiągnięty. Dodatkowo wg skarżącego nie ponosi on całkowitej odpowiedzialności związanej z faktem niezyskania dotacji, a w konsekwencji nie obciąża go obowiązek zapłaty drugiej transzy wynagrodzenia. Świadek

F. miał bowiem wskazywać, że całość spraw pozwany konsultował ze stroną powodową, we wszystkich dzwonił do powodowej spółki, a strony szukały różnych rozwiązań tego problemu. Pozwany w szczególności poszukiwał umowy która dawałaby możliwość użytkowania sprzętu przez firmę (...) bez naruszania regulacji związanych z rozliczaniem dotacji, jednakże strona powodowa nie była w stanie przedstawić takiego rozwiązania. Nie przedstawiła też powódka żadnej jasnej propozycji innej umowy i nie kierowała do pozwanego jasnego komunikatu zakazującego zawierania umowy najmu, z okoliczności miało zaś wynikać, iż pozwany mógł być przekonany, że umowa najmu jest uzgodniona między jego kontrahentem, a stroną powodową. Dodatkowo strona powodowa próbowała w instytucji finansującej uzyskać korzystną interpretację podpisanej już umowy najmu, co nie okazało się możliwe i doprowadziła pozwanego do rezygnacji z dotacji. Rezygnacja ta zatem, zdaniem skarżącego, nastąpiła wyłącznie z winy powódki, albo co najmniej strona powodowa przyczyniła się do konieczności podjęcia takiej decyzji przez pozwanego.

Ponadto podniesiono, że dochodzona kwota nie stanowi wynagrodzenia za zrealizowanie umowy zlecenia skoro umowy nie wykonano w całości. Wobec rozwiązania umowy należało, zdaniem skarżącego, uznać, że roszczenie strony powodowej na charakter odszkodowawczy. W takiej sytuacji powódce nie przysługiwałaby całość wynagrodzenia, a ewentualnie Sąd Rejonowy winien był zmiarkować kwotę drugiej transzy wynagrodzenia/ za sukces/.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa domagała się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie jest trafna.

Zgodnie z treścią umowy stron- par. 9 ustęp 3, w przypadku gdy zleceniodawca z przyczyn niezależnych od zleceniobiorcy zrezygnuje ze starań o dotację po uzyskaniu pozytywnej oceny formalnej złożonej dokumentacji aplikacyjnej i wypowie, odstąpi bądź faktycznie zaprzestanie wykonywania niniejszej umowy, zaprzestanie faktycznej realizacji projektu inwestycyjnego, zrezygnuje z podpisania umowy dotacyjnej, pomimo otrzymania zaproszenia do podpisania przedmiotowej umowy lub z jakichkolwiek innych przyczyn niezależnych od zleceniobiorcy spowoduje, iż kwota dotacji określona we wniosku nie zostanie mu przekazana zleceniobiorcy poza prawem zatrzymania kwoty wynagrodzenia określonego w par. 7 ust. 1 punkt a przysługuje ponadto wynagrodzenie określone w par 7 ust. 1 punkt b, którego podstawą naliczenia jest określona we wniosku kwota wnioskowanej dotacji. Zgodnie natomiast z treścią § 7 ust. 2 punkt b stronie powodowej przypadało 60 % kwoty wynagrodzenia za sukces w terminie siedmiu dni.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy zauważył, że istota sprawy sprowadza się do ustalenia okoliczności rezygnacji pozwanego z dotacji oraz przyczyn, które do tej rezygnacji doprowadziły. W przypadku bowiem podjęcia przez pozwanego samodzielnie decyzji o rezygnacji z dotacji strona powodowa zgodnie z umową otrzymywała wynagrodzenie za sukces. W tym miejscu podkreślić należy, że tak § 7 jak i paragraf 9 umowy stron konsekwentnie posługiwały się określeniem wynagrodzenie. Niesłusznie zatem na etapie apelacji twierdzi pozwany, iż możliwe było miarkowanie żądanej kwoty. Miarkowanie bowiem dotyczyć może jedynie kar umownych w rozumieniu art. 483 k.c. i art. 484 k.c. Nie jest przy tym trafny zarzut naruszenia art. 65 par.1 i 2 k.c. skoro treść umowy jest jasna i wyczerpująca oraz szeroko rozbudowana, tak by obejmowała wszystkie możliwe sytuacje, na które strony mogły natrafić podczas realizacji umowy. Z umowy tej w sposób oczywisty wynika, że w takim przypadku jak w niniejszej sprawie skoro do przyznaniu dotacji doszło, a pozwany z niej zrezygnował wynagrodzenie za sukces przypadało stronie powodowej w pełnej wysokości.

Wskazać trzeba przy tym, że strony umówiły się o pełne wynagrodzenie konstruując szczegółowe przepisy, o czym mowa wyżej. Wynagrodzenie to dodatkowo nie może być uznane za odszkodowaniem skoro z treści umowy wynika przeciwna wola stron. Zapis ten bowiem stanowi zabezpieczenie dla strony powodowej na wypadek rezygnacji pozwanego z umowy w sytuacji, gdy dotacja była już formalnie przyznana. Warunki otrzymania wynagrodzenia za sukces były więc oczywiste i pozwany podpisując umowę takie ryzyko przyjął.

Wskazać też trzeba, że pozostałe zarzuty apelacji oparte są na treści art. 233 par. 1 k.p.c. W istocie zatem cała podstawa apelacji oparta jest na zarzucie błędnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Zarzut ten nie może się ostać z następujących przyczyn.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można poprzestać na twierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędnej wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznaje /wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 roku, III CK 3/05/. Tak w doktrynie jak i w judykaturze przyjmuje się, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony nie wystarczy przedstawić -jak to czyni pozwany- alternatywny stan faktyczny, należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 160/01/. Gdy z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodny z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne/ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00/.

Apelacja pozwanego stanowi w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Sąd ustalenia te oparł na szczegółowych rozważaniach zeznań świadka F. oraz analizie innych dowodów, dokonując

logicznej rekonstrukcji stanu faktycznego, oceniając przyczyny, które doprowadziły do rezygnacji z dotacji. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że brak jest dowodu na to by umowa najmu była konsultowana ze stroną powodową. Słusznie zauważył, że umowa najmu pochodziła od strony trzeciej i słusznie skonkludował na podstawie zeznań świadka, iż to pozwany samodzielnie zrezygnował z dotacji z uwagi na złożoność problemu. Tym samym pozwany nie dał możliwości przeprowadzenia przez stronę powodową lub przy jej współudziale dalszych rozwiązań, prowadzących na przykład do rozwiązania umowy najmu, a zatrudnienia przez pozwanego wyspecjalizowanych osób do obsługi sprzętu nagłaśniającego, od których to decyzji pozwany się uchylał. Nie można też skutecznie twierdzić, iż decyzja pozwanego o likwidacji dotacji nastąpiła na skutek zawinionego działania strony powodowej. Przeciwnie, strona powodowa próbowała uzyskać w jednostce finansującej akceptację umowy najmu, co nie było ostatecznie wykluczone. Podkreślić tu należy, że umowa najmu nie powstała z inicjatywy strony powodowej, powódka jedynie próbowała ratować sytuację. Zresztą to nie organ finansujący odmówił przyznania dotacji czy też wysłał sygnały niepokojące pozwanego, to pozwany sam, jak twierdzi świadek, miał dość tej sprawy, która faktycznie się skomplikowała. Nie znaczy to jednak by powódka, jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy, rekomendowała pozwanemu odstąpienie od dotacji lub uchylała się on dalszego współdziałania.

W apelacji podnosi się, że strona powodowa w przedstawionej sytuacji nie poddała pozwanemu jasnej propozycji innej umowy i nie kierowała do pozwanego jasnego komunikatu zakazującego zawierania umowy najmu. Nie zostało jednak wykazane by strona powodowa wiedziała ze stuprocentową pewnością, że pozwany na umowę najmu się zdecyduje. Natomiast dalsze okoliczności wynikające z materiału dowodowego wskazują na intensywne włączanie się strony powodowej do sprawy, jednakże decyzja pozwanego współpracę tą zakończyła. Domaganie się w treści apelacji przedstawienia w tej sytuacji przez stronę powodową konkretnych rozwiązań w postaci projektów umów nie mieści się w ramach umowy stron. Z kolei umowa ta, jak już wskazano zawierała dokładne zapisy na sytuację, która powstała, które to zapisy umowne pozostają podstawą uwzględnienia roszczenia strony powodowej.

Z tego względu apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego pomyśli art. 98 w związku z art. 108 par. 1 k.p.c.

Ref. I inst. H. Walczewski